

W. H. Vogel

Strofy walczące

Rozmowa z autorem „Czarnej poezji”

Łódzka ulica, ociekająca lep-
kim, czarno-szklistym błotem,
ozdobiona tysiącami świetlnych
kwadracików okienek w cegła-
stych pudełkach fabryk, ciągnie
się w nieskończoność. Poprzez
okna pada na ulicę raz cień robot-
niczej ręki, naprężonej w wysiłku
pracy, raz w kaluży błota przed
moimi nogami odbija się migotli-
wy ruch transmisyjnego pasa
Gryzacz dym rozlaży się leniwie,
niepomny swego pochodzenia —
z pieców wielkich fabryk, tętnią-
cych setkami tysięcy rzeźbich,
niezawodnych mechanicznych
konii.

Na jednej z takich typowo łód-
skich ulic mieszka Konstanty Do-
brzyński, jedyny piewca niedoli i
walki polskiego robotnika.

Urodziłem się na Chojnach

Rozmowę naszą o młodych la-
tach twórcy „Czarnej poezji” roz-
poczyna Dobrzyński prosto:

— Urodziłem się na Chojnach.

Czy wie pan, gdzie to są Chojny?

— Chojny, proszę pana, — cią-
gnie dalej — to już prawie nie-
Łódź. Kończą się tramwajowe
szyny i wyrastają małe domki,
otoczone ogródkami. To są Choj-
ny, serce Łodzi.

— Ojciec mój był łódzkim ro-
botnikiem. Pracował w fabryce
Scheiblera. Matka pracowała na
przedkalni u Gayera. „Starzy” —
ciągnie dalej Dobrzyński — przy-
szli do Łodzi wprost ze wsi. Wie-
pan — uśmiecha się — pierwsze
pokolenie robotników łódzkich,
które przybywało na ten grunt
wtedy, gdy Łódź wybuchała. Ja
zresztą tych pierwszych lat nie
bardzo pamiętam dzisiaj. Przy-
szła późniejsza wojna światowa,
w czasie której zginął mój ojciec.

Najprawdopodobniej znalazł
śmierć gdzieś daleko od kraju ro-
dinnego. To zmusiło matkę moją
no i oczywiście mnie, do wyjazdu
na Kujawy do rodziny. Ciężkie to
były czasy.

Pasałem gęsi i krowy

— Matka mieszkała u naszych
kuzynów, pomagając w gospodar-
stwie, a ja, jako kilkuletni chło-
pak, musiałem też wziąć się do
roboty. Poszedłem na służbę i za-
cząłem pasać najprzód gęsi, a po-
tem krowy. Byłem w sąsiedniej
wiosce i wieczorami codziennie
chodziłem do matki, która czyta-
ła mi książki, wie pan na czym? Na
książkach od nabożeństwa z takimi
dużymi literami. To bardzo poe-
tyczne — dodaje — ale nie mniej
prawdziwe. Tak było.

„Ogniem i mieczem”

— W tym czasie od miejscowe-
go proboszcza dostawałem Sienkie-
wicza „Ogniem i Mieczem”. Calej-
mi dniami leżąc na łące z nogami

fantazyjnie podniesionymi do gó-
ry, pochłaniałem, bo tak tylko
można nazwać, dzieje Skrzetu-
skiego i Podbięty, emocjonowa-
łem się dowcipami Zagłoby, a wo-
gół pokochałem Sienkiewicza i
słowo polskie.

— Przeczytanie pierwszej ksią-
żki, to był wielki trud, wielki wysi-
łek, a zarazem ogromna, nie do
opisania dzisiaj radość. Po tym
przyszła kolej na inne dzieła Sien-
kiewicza. Cała ta lektura wyrobi-
ła u mnie przede wszystkim gorą-
cą chęć: uczyć się dalej, uczyć
się za wszelką cenę, choćby powo-
li, choćby z trudnościami. W tym
czasie umiałem zresztą tylko czy-
tać, a w wypadku potrzeby napi-
sania czegoś, radziłem sobie ry-
sowaniem wielkich drukowanych
liter, takie jak te na matczynej
książce od nabożeństwa.

— Później udało mi się dostać
do zakładu wychoławczego B-ci
Franciszkanów we Włocławku.
Skończyła się wojna i wraz z ma-
ką wróciłem do Łodzi, z jednym
jedynym zamiarem: uczyć się
dalej.

— Skończyłem szkołę pow-
szeczną w Łodzi i właśnie znaj-
dowałem się w trakcie rozważa-
nia co robić dalej ze sobą. Czy iść
do gimnazjum i ubiegać się o
maturę, czy, jak mi doradzali lu-
dzie praktyczni, postarać się o
przyjęcie do jakiejś szkoły zawo-
dowej. Wybrałem to drugie. Nie-
stety, matka moja zachorowała w
tym czasie i po roku musiałem
szkołę przemysłową w Łodzi o-
puścić i zabrać się do pracy, aby
utrzymać rodzinę.

Robotnik budowlany

— Pracowałem przez dwa lata
jako monter urządzeń technicz-
nych na wszelkich budowach. A
potem, tak jak mój ojciec, posze-
dłem na przedkalni do Scheible-
ra. Przychodzi służba wojskowa,
którą szczęśliwym trafem odby-
wałem tu w Łodzi, w 4.ym pułku
artylerii ciężkiej. Oczywiście, że
w czasie wojna nie było mowy o
nauce, nie było mowy o jakich-
kolwiek innych zainteresowa-
niach. Nie żałuję tego jednak.

Bezrobotny

— Po wojsku podzieliłem los
wielu, wielu tysięcy ludzi na
łódzkiej bruku: byłem bezrobot-
ny przez trzy lata.

— W tym czasie miałem — u-
śmiecha się gorzko — dużo czasu.
Zacząłem chodzić do gimnazjum
wieczorowego, ucząc się w dal-
szym ciągu w domu.

— I tu, proszę pana, powstaje
przełom. Napisałem pierwszy
wiersz i z lekkim zaniemniłem go
do redakcji jednego z pism łódz-
kich. Przyjął. Czy nie przyjmą?
Wydrukują, czy nie? A może wy-

śmieją biednego chłopaka, co bał
od pasania gęsi pod Włocław-
kiem, zamienił na pióro?

Wydrukowali...

Po paru dniach mój wiersz
ukazał się w druku. Byłem wtedy
z tego bardzo dumny i zabrałem
się na serio do pisania.

— Jakże były pierwsze pańskie
tematy?

— Tematów było mnóstwo.

Czyż tu, w Łodzi, człowiekowi
znającemu życie łódzkiego robot-
nika, może zabraknąć tematów?

Sięgałem myślą zresztą i do cza-
sów spędzonych na Kujawach.
Tak powstał „Lipiec”, „Wiśnie” i
„Wiosna”.

— „Lipiec” zresztą powstał w
momencie, kiedy nie mogłem u-

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Tematów było mnóstwo.

Czyż tu, w Łodzi, człowiekowi
znającemu życie łódzkiego robot-
nika, może zabraknąć tematów?

Sięgałem myślą zresztą i do cza-
sów spędzonych na Kujawach.
Tak powstał „Lipiec”, „Wiśnie” i
„Wiosna”.

— „Lipiec” zresztą powstał w
momencie, kiedy nie mogłem u-

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat
patrzyłem... i w której miałem
swoją rolę.

— Później powstały wiersze
o Łodzi, o robotnikach, o tkacz-
stwie, o tym wszystkim, o tej
wielkiej krzywdzie polskiego ro-
botnika, na którą przez tyle lat